

# „Marsz Godności” – dlaczego protestujemy!

## Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Decyzją Komisji Krajowej „Solidarność” ogłosiła, że 17 listopada odbędzie się w Warszawie manifestacja, podczas której będziemy się domagać:

- **Systemowego powstrzymania wzrostu cen energii uzyskiwanej ze wszystkich rodzajów surowców i nośników;**
- **Zapewnienia godziwego (systemowego) wzrostu wynagrodzeń pracowników w szeroko rozumianej sferze finansów publicznych;**
- **Przyjęcia ustawy dotyczącej tzw. emerytur stażowych.**

## Hasłem manifestacji będzie: „Marsz Godności”!

Przy tej okazji pojawia się wiele pytań od dziennikarzy dlaczego „Solidarność” protestuje, skoro odbyły się bezpośrednie spotkania z rządem i premierem, skoro padło wiele słów o dobrym dialogu, pogłębionej wiedzy i czerpaniu z postulatów „Solidarność”. Oto krótkie podsumowanie jakie są główne różnice pomiędzy stanowiskiem Związku, a propozycjami rządu.

Przede wszystkim Komisja Krajowa po spotkaniach z premierem i przedstawicielami rządu pozyskała pogłębioną wiedzę na temat działań rządu dot. naszych postulatów. Niestety z tych spotkań wynika jednoznacznie, że propozycje rządu nie gwarantują skutecznej ich realizacji. Nie chronią społeczeństwa przed ubóstwem energetycznym, nie chronią firm energochłonnych przed upadłością, a w kontekście wysokiej inflacji nie gwarantują podwyżek dla szeroko rozumianej sfery finansów publicznych. Nie dają też jasnej odpowiedzi co dalej z emeryturami stażowymi.

W przypadku pierwszego postulatu dot. cen energii zasadnicza różnica między nami polega na tym, że rząd uruchamia cały system wsparcia m.in. dla konkretnych firm, podmiotów, organizacji, samorządów, gospodarstw domowych (wprowadzając jednocześnie limity), zamiast – czego domaga się „Solidarność” – systemowego zablokowania wzrostu cen dla wszystkich.

To skomplikowane i groźne, bo w wielu przypadkach mamy do czynienia z pomocą publiczną, a ta musi być zgodna z prawem unijnym. Dla przykładu, jeśli udziela się wsparcia dla firm energochłonnych, to konieczna jest notyfikacja Komisji Europejskiej. A ta nie jest oczywista, co mogliśmy obserwować np. wobec hut szkła. Jeśli Komisja uzna pomoc za niezgodną z prawem unijnym, będzie trzeba ją zwrócić, a firmy takie jak huty, cementownie, zakłady chemiczne będą musiały upaść. To oznacza utratę nawet miliona miejsc pracy i nienotowane od lat dwucyfrowe bezrobocie. Zablokowanie wzrostu cen dla wszystkich będzie wymagało wsparcia jedynie dla wytwórców energii i nie będzie niosło za sobą groźby wzrostu inflacji oraz upadłości zakładów przemysłowych. Nie będzie również konieczny system dotacji, który wielu z takiego wsparcia wyklucza.

Jeśli chodzi o drugi postulat, „Solidarność” domaga się podwyżki dla pracowników z obszarów finansowanych z pieniędzy publicznych i to jeszcze w tym roku. W tym kontekście nie wolno też zapominać o pracownikach finansowanych przez samorządy. To również pieniądze publiczne. Zgodnie z naszym stanowiskiem do przyszłorocznego budżetu domagamy się też podwyżek w 2023 roku na poziomie 20 proc. Tymczasem rząd proponuje w przyszłym roku jedynie 7,8, co stanowi zaledwie połowę obecnej inflacji. W naszej ocenie nie należy mówić o podwyżce, ale co najwyżej o regulacji, czy raczej dodatku inflacyjnym.

W przypadku emerytur stażowych, sprawa jest najbardziej oczywista. Od 10 miesięcy mrożony jest w komisji sejmowej obywatelski projekt „Solidarności”, który miał pierwsze czytanie w grudniu ub. roku. Jeszcze gorzej jest z projektem prezydenckim w tej sprawie. Ten od grudnia nie miał nawet swojego pierwszego czytania. Takie traktowanie głowy państwa to skandal. Domagamy się natychmiastowego odmrożenia prac w sejmie, przeprowadzenia pierwszego czytania projektu prezydenckiego oraz dialogu. Jesteśmy otwarci na dialog, ale ten dialog trzeba prowadzić.

Co najważniejsze, podnosząc te argumenty w bezpośrednich rozmowach z rządem, nie udało nam się przekonać premiera do zmiany stanowiska w powyższych sprawach. Stąd decyzja o skorzystaniu z kolejnego narzędzia w demokracji – manifestacji na ulicach Warszawy.

Decyzja o proteście nie zamyka oczywiście drogi do porozumienia. „Solidarność” jest otwarta na rzeczowy dialog, jednak bez zmiany stanowiska rządu wobec kluczowych postulatów porozumienie nie będzie możliwe.

Mam nadzieję, że powyższe informacje pomogą w Waszych publikacjach i wypowiedziach medialnych. Niezależnie od tego przygotowujemy materiały graficzne, ulotki, plakaty i inne materiały związane z organizacją manifestacji, które będą na bieżąco przekazywane.

Pozdrawiam serdecznie

**Marek Lewandowski**

**Rzecznik Przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”**

